

Sygn. akt I ACa 954/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIE

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Zbigniew Cendrowski (spr.)

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Sędzia SO (del.) Małgorzata Siemianowicz- Orlik

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z. (1)

przeciwko Agencji (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i S. L. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2013 r.

sygn. akt XXIV C 5/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zobowiązuje każdego z pozwanych: Agencję (...) Spółkę z o.o. z siedzibą w W. i S. L. (1) do opublikowania, w wydaniu papierowym tygodnika (...), na stronie trzeciej, w ramce, na powierzchni odpowiadającej jednej drugiej szerokości strony oraz wysokości co najmniej cztery centymetry, standardową czcionką, w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o treści: „ Agencja (...) /S. L. (1)/ przeprasza Pana R. Z. (1) za naruszenie jego dobra osobistego w postaci prawa do wizerunku przez rozpowszechnienie filmu pt. „(...) Sprawa B. B.” - na płycie DVD dołączonej do numeru (...) tygodnika (...) „- przy czym każdy z pozwanych na początku swojego własnego oświadczenia zamieści swoje własne dane (oznaczenie);

2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2011 r. do dnia zapłaty;

3. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie 2300 /dwa tysiące trzysta/ złotych tytułem nieuiszczonych przez powoda kosztów sądowych, nakazując ściągnąć tę kwotę z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda;

4. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie 800 /osiemset/ złotych nieuiszczonych przez powoda kosztów sądowych;

5. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od R. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 800 / osiemset/ złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których powód był zwolniony, nakazując ściągnąć tę kwotę z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda;

V. zasądza solidarnie od Agencji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i S. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 800 /osiemset/ złotych tytułem nieuiszczonych przez powoda kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W dniu 23 grudnia 2010 R. Z. (1) wniósł pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko Agencji (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Powód wniósł o nakazanie pozwanej opublikowania tekstu przeprosin o wskazanej w pozwie treści i formie poprzez zamieszczenie na stronie internetowej (...) - przez okres jednego miesiąca stosownego oświadczenia. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 60.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci czci, dobrego imienia, prywatności oraz wizerunku. Wniósł także o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło poprzez rozpowszechnienie przez pozwaną w dniu 6 grudnia 2010 roku – w negatywnym kontekście, danych osobowych oraz wizerunku powoda na dołączonej do numeru (...) tygodnika „(...)” płycie DVD z filmem (...). Sprawa B. B.”.

W odpowiedzi na pozew pozwana Agencja (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 15 września 2011r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, iż domagał się od pozwanej Agencji (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., a nadto od autora materiału filmowego S. L. (1), opublikowania tekstu przeprosin o wskazanej w piśmie treści i formie poprzez zamieszczenie na stronie internetowej (...) - przez okres jednego miesiąca stosownego oświadczenia oraz zasądzenia od pozwanych, solidarnie, kwoty 20.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 20 września 2011 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego S. L. (1).

Pozwany S. L. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym oddalił powództwo, a w punkcie drugim zasądził od R. Z. (1) na rzecz Agencji (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 3.977 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W latach 1993-1997 R. Z. (1) był posłem na Sejm RP wybranym z listy (...). W działalność o charakterze społeczno – politycznym zaangażowany był nie tylko w okresie sprawowania mandatu poselskiego, ale także wcześniej, jak i również po wygaśnięciu mandatu. Mianowicie, pod koniec lat osiemdziesiątych zaangażowany był w działalność opozycji demokratycznej i w 1989 r. uczestniczył w pracach Komitetu (...) w W., przez krótki okres angażował się również w działalność (...), następnie zaś związał się z kolei z (...) J. U.. W roku 2001 powód współpracował z antyklerykalnym tytułem (...). R. Z. (1) udzielał się ponadto na płaszczyźnie lokalnej, w tym m.in. w działającym na Śląsku (...) Towarzystwie (...). Oprócz tego wypowiadał się dla prasy (w maju 2007 wywiad z powodem przeprowadziła

Gazeta (...), wywiad ten opublikowany został następnie na portalu (...), z kolei w roku 2011 udzielił wypowiedzi dla ówczesnego dziennikarza (...)C. G. w związku z jego artykułem „K. i próba korupcji”), zaś jego nazwisko pojawiało się w wielu artykułach prasowych, programach radiowych i telewizyjnych. Od 2007 r. nazwisko R. Z. (1) często pojawiało się w mediach w kontekście sprawy tragicznej śmierci B. B. i związanej z nią sprawy tzw. mafii węglowej. Powód uczestniczył bowiem w charakterze świadka postępowaniach karnych, jakie prowadzone były przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Prokuraturę Okręgową w Katowicach przeciwko B. K. (określanej często w mediach jako „(...) A.”). Prokuratura prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie wręczania przez B. K. korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne, zaś po skierowaniu w tej sprawie aktu oskarżenia sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym Katowice – Zachód w Katowicach. W tym właśnie kontekście R. Z. (1) przedstawiany był w środkach masowego przekazu jako świadek w sprawie mafii węglowej, który zeznaniami swoimi obciążył B. B.. Sprawa ta budziła żywe zainteresowanie opinii publicznej z powodu popełnienia przez B. B. samobójstwa w kwietniu 2007 roku, podczas czynności zatrzymania jej przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z uwagi na zainteresowanie opinii publicznej, informację na temat okoliczności śmierci B. B. przedstawił, podczas publicznego wystąpienia w Sejmie RP w dniu 25 kwietnia 2007 r., będący wówczas Ministrem Sprawiedliwości i Prokuratorem Generalnym Z. Z.. Przedstawiając tę informację, Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny ujawnił dane R. Z. (1) jako świadka w prowadzonych sprawach karnych dotyczących tzw. mafii węglowej. Po przegranych przez (...) wyborach parlamentarnych w 2007 roku powołano w Sejmie RP komisję śledczą do zbadania okoliczności tragicznej śmierci B. B., pod przewodnictwem posła R. K.. W czasie przesłuchań przed komisją wielokrotnie pojawiało się nazwisko powoda.

W związku z powyższymi zdarzeniami pozwany S. L. (1), wykonujący zawód dziennikarza, podjął w sprawie tzw. mafii węglowej oraz śmierci B. B. śledztwo dziennikarskie, w toku którego kontaktował się m.in. z powodem R. Z. (1). Przeprowadził z nim wywiad, który w styczniu 2008 r. ukazał się na łamach Gazety (...). Prowadził również z R. Z. (1) korespondencję mailową. Wątek dotyczący osoby R. Z. (1) pojawił się także w książce autorstwa S. L. (1) i P. P. (1) pt.(...)B. B.”.

W związku z prowadzonym śledztwem dziennikarskim pozwany S. L. (1), który prowadzi również działalność gospodarczą w zakresie produkcji filmowej pod nazwą (...) S. L. (1), zrealizował – wraz z dziennikarzem P. P. (1) i we współpracy z Telewizją (...) S.A. – materiał filmowy dotyczący sprawy tragicznej śmierci B. B.. Autorem scenariusza i reżyserem filmu był S. L. (1). (...) zatytułowany został: „(...) Sprawa B. B.”. Emisja filmu miała miejsce w Programie 2 Telewizji (...) w dniu 1 grudnia 2010 r. o godz. 20.55 i od tego dnia został on udostępniony również na stronach internetowych (...) (...) zawierał m.in. wywiady z osobami, które znały tragicznie zmarłą B. B. i współpracowały z nią, w tym były świadkami jej samobójstwa, a także politykami zasiadającymi w powołanej w tej sprawie komisji śledczej. (...) zawierał również elementy inscenizowane, tj. rekonstrukcję filmową wydarzenia z dnia 25 kwietnia 2007 r. mającego miejsce w domu B. B. w S., kiedy to doszło do jej samobójstwa w czasie próby jej zatrzymania. W części filmu poświęconej mafii węglowej znalazł się także kilkuminutowy, trwający od ok. 17 do ok. 20 minuty, fragment dotyczący roli, jaką w śledztwie dotyczącym tej sprawy odegrał powód R. Z. (1). Poza tym, jego nazwisko marginalnie pojawiło się w materiale filmowym jeszcze kilka razy. Na początku fragmentu filmu odnoszącego się do osoby R. Z. (1) padł komentarz dziennikarski: „Posypał się układ, bo sypią ludzie”, a następnie przedstawiono wypowiedź sejmową ówczesnego Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego Z. Z., iż „Prokuratura wszczęła śledztwo na podstawie zeznań złożonych w innej sprawie przez byłego posła (...), Pana R. Z. (1)”. Następnie zaś w przedmiotowym fragmencie filmu, tj. fragmencie, który bezpośrednio dotyczył osoby R. Z. (1), na jego temat wypowiadali się przede wszystkim politycy, jak były premier L. M., były wiceminister gospodarki odpowiadający za sprawy związane z górnictwem J. M., wieloletni poseł z terenu (...) W. M., przewodniczący sejmowej komisji śledczej R. K., jak również „(...) A.” B. K.. Wyrażane przez te osoby na temat powoda opinie utrzymane były w tonie krytycznym. L. M. stwierdził, że „była to jakaś malownicza postać”, zaś w środowisku (...) był oceniany jako człowiek o „skłonnościach do konfabulacji”. W. M. wskazał z kolei, odnosząc się do konfrontacji z R. Z. (1), że zeznał on niezgodnie z prawdą, iż był u niego w domu („nie mógł być, bo popełnił elementarne błędy w opisie, we wszystkim”). J. M. wyraził natomiast opinię, iż powód „potrafił ze wszystkimi i był tam gdzie trzeba”. R. K. ocenił zaś jako „mało prawdopodobne”, aby R. Z. (1) rzeczywiście siedział w fotelu byłego prezydenta A. K. (dziennikarz

przedstawił zdjęcie, jakie miał mu przysłać R. Z. (1) z informacją, że na tej fotografii siedzi w fotelu prezydenta). B. K. stwierdziła natomiast, że „nie chce osądzać Pana Z.. Jego osądzi ktoś inny”. Fragment materiału filmowego odnoszący się do osoby R. Z. (1) zilustrowany został fotografiami, na których uwidoczniony był powód, m.in. w habicie zakonnika (w latach 1985-1987 R. Z. (1) był zakonnikiem), w Zakładzie Karnym w W., na pochodzie w towarzystwie J. U., jak również podczas spotkań towarzyskich z politykami lewicy, w tym z M. B. (1), D. W. czy J. B.. Zdjęcia te w czasie prac nad filmem częściowo dostarczone zostały przez pozwanego S. L. (1), który twierdził, że otrzymał je od powoda za pośrednictwem korespondencji elektronicznej, częściowo zaś pochodziły z materiałów archiwalnych (...) K.. Ponadto, w filmie znalazły się także fragmenty publicznych wypowiedzi byłego premiera J. K. (1) podczas przesłuchania przed komisją sejmową, w których to wypowiedziach padło nazwisko R. Z. (1) w kontekście sprawy zatrzymania B. B.. Osoby powoda dotyczyły także wypowiedzi byłego ministra MSWiA J. J. wynikało z wypowiedzi J. K. (1) oraz J. K. (2) (od ok. 21 do ok. 22 minuty), R. Z. (1) zeznawał w sprawie w charakterze świadka. Ponadto, pod koniec filmu, tj. tuż przed napisami końcowymi, pojawiły się napisy informujące o dalszych losach osób przedstawionych w materiale filmowym. Odnośnie R. Z. (1) pojawiła się informacja, że wycofał się z życia publicznego.

Film „(...) Sprawa B. B.” załączony został, jako tzw. insert, na płycie DVD do wydania tygodnika (...), które ukazało się w dniu 6 grudnia 2010 roku. Zgodnie z zawartą pomiędzy S. L. (1), w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej(...) S. L. (1), a Agencją (...) Sp. z o.o. w W. – wydawcą tygodnika (...), umową licencyjną, wydanie tygodnika (...) wraz z przedmiotowym filmem ukazało się w nakładzie 25 tys. egzemplarzy. Ponadto, umowa licencyjna obejmowała także wykorzystanie 500 egzemplarzy filmu na płytach DVD na cele promocyjne.

R. Z. (1) wielokrotnie występował z powództwami o ochronę dóbr osobistych z powodu publicznego ujawniania jego danych osobowych i informacji na jego temat, m.in. przeciwko Z. Z., Wydawnictwu (...) SA, czy (...) SA. Zdecydowanie nie zgadza się przy tym z zapadłymi w pierwszej instancji przez Sądem Okręgowym w Warszawie wyrokami oddalającymi powództwa.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w sprawie niniejszej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na uwadze treść przepisów art. 23 i art. 24 k.c., w ocenie Sądu Okręgowego, brak było w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw do uznania, że do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, prywatności i wizerunku rzeczywiście doszło. (...) pt. „(...) Sprawa B. B.” załączony jako tzw. insert na płycie DVD do wydania tygodnika (...) które ukazało się w dniu 6 grudnia 2010 roku, dotyczył sprawy tragicznej śmierci B. B. w kwietniu 2007 r. i okoliczności z tą sprawą związanych. Sąd podkreślił, że sprawa ta budziła – i zresztą budzi nadal – żywe zainteresowanie opinii publicznej i na jej temat formułowane były publicznie liczne wypowiedzi ze strony wielu osób, w tym głównie ze świata polityki. Sąd nie podzielił twierdzeń powoda, jakoby poza okresem 1993 – 1997, kiedy to sprawował mandat poselski, był on osobą prywatną skoro nie pełnił funkcji publicznych. Powód swą szeroką pojętą aktywność społeczną rozpoczął na długo przed 1993 rokiem, chociażby angażując się początkowo w działalność o charakterze opozycyjnym u schyłku PRL, którą kontynuował także – zmieniając następnie polityczne barwy – na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Co więcej, również po zakończeniu sprawowania mandatu powód nie funkcjonował w roli osoby prywatnej, współpracował bowiem z ogólnopolskim antyklerykalnym tygodnikiem (...), wielokrotnie także jego nazwisko pojawiało się w różnych kontekstach w wielu materiałach dziennikarskich, udzielał zresztą także wywiadów, w których odnosił się do aktualnej problematyki społeczno – politycznej. W związku z występowaniem w charakterze świadka w sprawie tzw. mafii węglowej, jego nazwisko wymieniane było przez polityków w publicznych wystąpieniach, w tym podczas obrad Sejmu oraz sejmowej komisji śledczej. Pomimo , że w dacie spornej publikacji powód nie pełnił żadnej funkcji publicznej, to jednak cały czas funkcjonował w szeroko rozumianej sferze publicznej, a jego nazwisko było wymieniane wielokrotnie. W tym kontekście powód był osobą powszechnie znaną, trudno zatem uznać za naruszenie jego wizerunku i prawa do prywatności fakt podania w materiale filmowym informacji o jego osobie i zamieszczenia w nim zdjęć. Skoro sam powód wielokrotnie publicznie kreował swoją osobę jako postać publiczną czy medialną, to musiał liczyć się z faktem, że informacje na jego temat będą pojawiać się w mediach. Wobec tego zatem, Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów powoda, że jest on osobą prywatną, o której media nie mają prawa wspominać bez jego zgody. Sąd zauważył, że nazwisko powoda jako osoby zeznającej w charakterze świadka w sprawie mafii węglowej i śmierci B. B. przekazane zostało do publicznej

wiadomości przez funkcjonariusza publicznego, tj. Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego Z. Z., podczas debaty w Sejmie. Prokurator Krajowy, działający w ramach uprawnień oraz wykonujący obowiązki bezpośrednio związane z pełnioną funkcją, jest osobą zaufania publicznego, a zatem usprawiedliwione było przyjęcie, że występując - oficjalnie i publicznie - udostępnił informacje zgodnie z prawem. Dziennikarzowi (wydawcy) powtarzającemu udzieloną przez taką osobę i w takiej formie informację nie można postawić zarzutu bezprawności działania”.

Odnośnie zaś kwestii naruszenia czci powoda, Sąd Okręgowy zauważył, że osoby R. Z. (1) dotyczył krótki, bo trwający zaledwie kilka minut, fragment kwestionowanego filmu. Należy podkreślić, że osoba powoda w przedmiotowym filmie przedstawiona została w sposób zdecydowanie drugoplanowy – ten wątek filmu dotyczył jego udziału w śledztwie w sprawie mafii węglowej i związanych z tym propozycji korupcyjnych, a który to udział miał mieć wpływ na próbę zatrzymania B. B.. Nie było zatem tak, aby informacje dotyczące osoby powoda przedstawiona bez żadnego uzasadnienia czy celem wzbudzenia jedynie sensacji. Zdaniem Sądu, autorzy filmu ograniczyli się do niezbędnego minimum, jakie było konieczne, aby odpowiednio naświetlić główny przedmiot materiału filmowego. W filmie pojawiły się zdjęcia i kadry z filmów z udziałem powoda, na których widać go w towarzystwie różnych polityków i osób z życia publicznego, czego Sąd Okręgowy nie uznał za uwłaczające jego czci. Sąd Okręgowy podkreślił, iż wrażenia powoda, jakoby został przedstawiony jako osoba nadużywająca alkoholu, nie znajdowały żadnego obiektywnego potwierdzenia w treści materiału filmowego. Jest bowiem rzeczą całkowicie normalną i przyjętą w społeczeństwie, iż na różnego rodzaju spotkaniach polityków, biznesmenów itd. wznosi się toasty, w związku z czym fotografie przedstawiające osobę powoda z lampką szampana w ręku nie pozwalały – w świetle ogólnie przyjętych norm społecznych – na przyjęcie, że nadużywa on alkoholu, czy też, że prowadzi „hulaszczy tryb życia”. Podobnie, Sąd Okręgowy za czysto subiektywne odczucie powoda uznał, jakoby z treści materiału filmowego miało wynikać, iż współtworzył on tzw. mafię węglową, a następnie ujawniał swoich współników w domniemanej przestępczej działalności. Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle treści fragmentu filmu dotyczącego powoda jasne było, że prowadzonych w sprawie tzw. mafii węglowej postępowaniach karnych występował on w charakterze świadka. Wyraźnie wskazywały na to wypowiedzi Z. Z. i J. K. (1), a także J. K. (2), który mówił o „jednym świadku”, a z kontekstu wyraźnie wynikało, że chodzi właśnie o powoda. Sąd Okręgowy wskazał, że naruszenie czci powoda można by ewentualnie rozważać w kontekście wypowiedzi na jego temat, jakie zostały wyrażone przez wypowiadających się na potrzeby filmu polityków lewicy, tj. L. M., J. M., W. M., R. K., jak i również przez „ (...) A.” B. K.. W ich świetle powód jawił się jako osoba skłonna do konfabulacji i ogólnie niewiarygodna. Sąd Okręgowy podkreślił jednak, iż były to wypowiedzi oparte na konkretnych doświadczeniach wypowiadających się osób, za które właśnie te osoby ponoszą odpowiedzialność. Skoro zatem powód jest byłym posłem na Sejm RP, człowiekiem zaangażowanym społecznie i udzielającym się medialnie, zaś osoby wypowiadające się to znani politycy (oraz B. K., także osoba powszechnie znana, obracająca się w kręgach biznesowych i politycznych), to w ocenie Sądu zarówno autorom filmu, jak i wydawcy nie można było zarzucić naruszenia czci powoda przez umożliwienie zapoznania się przez opinię publiczną z wypowiedziami tychże osób. Mieściło się bowiem w szeroko pojętej zasadzie wolności słowa i prawa społeczeństwa do informacji.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że kwestionowany materiał filmowy rzeczywiście prowadził do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności jego czci, to działań pozwanych nie można było uznać za bezprawne. Sąd Okręgowy zauważył, że bezprawnym jest bowiem każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Tymczasem, do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; 2) wykonywanie prawa podmiotowego; 3) zgodę pokrzywdzonego; 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu Okręgowego, autorzy materiału filmowego, tj. pozwany S. L. (1) i świadek P. P. (1), dochowali należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej w zakresie zebrania materiałów dotyczących R. Z. (1). W filmie zdarzały się co prawda pewne skróty myślowe czy niedomówienia (na początku fragmentu odnoszącego się do osoby powoda pojawiła się informacja, że ludzie „zaczęli sypać”), jednakże uwarunkowane to było przede wszystkim specyfiką współczesnej publicystyki i reportażu, w których informacje podawane są stosunkowo szybko i zwięźle. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się jakiegokolwiek złej woli, czy też manipulacji

odnośnie przekazywanych informacji na temat osoby R. Z. (1). Działanie podjęte przez pozwanych, którzy w spornym materiale filmowym poruszyli ważny społecznie temat zatrzymania i tragicznej, samobójczej śmierci B. B., zachowując przy tym standardy rzetelności dziennikarskiej, w ocenie Sądu mieściły się w ramach porządku prawnego i podjęte zostały w uzasadnionym interesie społecznym.

Wobec powyższego, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądań powoda. Mając na względzie powyższe argumenty, Sąd powództwo oddalił, orzekając jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, który wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie żądań pozwu. Wyrokowi temu powód zarzucił naruszenie art. 6 i art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich, art. 30 Konstytucji RP w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 7 oraz art. 32 Konstytucji RP, art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, art. 51 ust. 1 Konstytucji RP, art. 328 § 2 k.p.c., art. 23 i 24 k.c., art. 13 ust. 2 i 3, art. 14 ust. 6 Prawa Prasowego, art. 81 ust. 1 i ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 14 ust. 1 ustawy i świadczeniu usług drogą elektroniczną, art. 37 Prawa Prasowego w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. a ponadto błęd w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest jedynie częściowo uzasadniona.

Na wstępie rozważań należy jednoznacznie wskazać, jaka jest treść żądania powoda. Powód odwołuje się wprawdzie do filmu „(...) Sprawa B. B.” – jednakże wskazuje jednocześnie, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone oraz w jaki sposób.

Jednoznaczne określenie żądania jest zatem konieczne, gdyż powód zakreśla w ten sposób podstawę faktyczną żądania – jako że nie jest tak, że cały film narusza dobra osobiste powoda, ale jego – określone przez powoda – fragmenty.

Tak w pozwie, jak i swoich zeznaniach z 7 października 2013 r.

(k. 436-439 akt) powód wskazuje, że zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci prywatności, dobrego imienia i czci.

Dobra te, zdaniem powoda, zostały naruszone przez opublikowanie jego wizerunku, jego danych osobowych jako świadka w postępowaniu karnym.

Co do ocen zawartych w filmie – to powyższe dobra osobiste zostały wg. powoda naruszone w sposób następujący:

1. przez przypisywanie powodowi naganego zachowania polegającego na złożeniu przez niego zeznań w postępowaniu karnym;
2. przez sugerowanie, jakby ponosił współodpowiedzialność za śmierć B. B.;
3. przez sugerowanie, jakoby prowadził hulawczy tryb życia;
4. przez sugerowanie, jakoby był częścią układu mafijnego, a po złożeniu obciążających zeznań wycofał się z życia publicznego.

Powyższe przedstawienie żądania i jego podstawy faktycznej jest o tyle istotne, że jednocześnie zakreśla podstawę rozstrzygnięcia.

Wobec wielowątkowości zarzutów zawartych w apelacji, przedstawionych w sposób dość chaotyczny, powtarzających wielokrotnie te same kwestie – tak dotyczące prawa materialnego jak i procesowego – Sąd Apelacyjny odniesie się do tak skonstruowanej apelacji stosownie do zasadniczych w sprawie zagadnień.

W pierwszej kolejności, w ramach problematyki oceny dowodów i ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny odniesie się do tych zarzutów, gdzie powód kwestionuje swój status osoby publicznie znanej.

Ostatnie określenie nie jest określeniem ustawowym, wynikającym z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących problematyki dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy rozważań swoich nie odnosił, co istotne, do powoda jako osoby publicznej – pełniącej określone funkcje publiczne – np. w życiu politycznym, ale do powoda, jako osoby publicznie znanej.

Są to osoby nie tylko sprawujące określone funkcje publiczne, ale i osoby, które – nie pełniąc ich – odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego – takich jak polityka, życie społeczne, sztuka, osoby aktywne w tych dziedzinach, a i z tego powodu znane w szerokim kręgu odbiorców środków masowego przekazu.

Ten ostatni aspekt ma istotne znaczenie, gdyż decyduje o stopniu ochrony takiej osoby w sferze jego prywatności jako dobra osobistego.

Dlatego też bezzasadne są zarzuty powoda, podkreślające jedynie fakt, że przestał on pełnić funkcję posła w 1997 r.

Bezzasadne są również te zarzuty, które w odniesieniu do oceny powoda, jako osoby publicznie znanej, kwestionują dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów i ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny podziela taką ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne przyjmując je za własne, z następującym uzupełnieniem:

Powód, zarówno przed jak i po pełnieniu funkcji posła, aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym na arenie krajowej, tak prowadząc działalność społeczną i polityczną przez czynny udział, jak i przez działalność dziennikarską i paradiennikarską publicystyką w internecie.

W maju 2007 r. udzielił wywiadu Gazecie (...) – opublikowany następnie na portalu (...) Prowadził własny blog na stronie internetowej [http://\(...\)](http://(...)) uczestnicząc w dyskusjach na forum internetowym,((...))

Powód miał także udział w zawiązaniu Obywatelskiej (...) na rzecz (...) (wydruki ze stron internetowych k. 45-68 akt II C 919/10, wydruk korespondencji mailowej z 14 stycznia 2008 r. k. 186 (tamże) adres strony Stowarzyszenia (...), Członków i (...) Miasta S. (...) – [http://\(...\)](http://(...))

Powód udzielał również szeregu wywiadów, w których twierdził, że posiada wiedzę o korupcji wśród elit politycznych (k. 47-50, 63-64 akt II C 919/10).

W styczniu 2008 r. udzielił pozwanemu S. L. wywiadu w Gazecie (...).

Co do okoliczności związanych z udzielaniem tegoż wywiadu, Sąd Apelacyjny podzielił w pełni ocenę dowodów w postaci zeznań pozwanego S. L. k. 448-449, nagranie k. 451, transkrypcja k. 475-476 oraz świadka P. P. (1) (k. 29-0291 akt). Świadek P. P. słuchał nagrania rozmowy stron i słyszał, jak na pytanie R. Z., gdzie pozwany zamierza opublikować „L. powiedział, że w Gazecie (...) i innych mediach, co nie wzbudziło protestu pana Z.”. (k. 291 akt). Zeznania te są spójne z zeznaniami pozwanego i zasadnie Sąd Okręgowy dał im wiarę.

Ocena ta uzasadniona jest też treścią korespondencji mailowej z 13 i 14 stycznia 2008 r. pomiędzy powodem i S. L. (k. 187-190 akt

II C 919/10).

Zasadne jest zatem ustalenie Sądu Okręgowego, iż pozwany wyraził w ten sposób zgodę na publikację swojego wywiadu z pozwanym S. L..

Ponadto powód był zastępcą redaktora naczelnego tygodnika(...) – w pierwszej dekadzie 2000 r., po wyjściu z aresztu wydał w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych książkę „(...)”, redagował internetowe pismo (...) lub (...) (zeznania P. P.).

Sąd Apelacyjny wskazuje ponadto, że, po zeznaniach świadków A. Ł. i P. P. (1) – powód zakwestionował szereg fragmentów zeznań św. A. Ł., to jednak w swoich pismach procesowych nie zakwestionował zeznań P. P. (pisma powoda karty 309, 314, 350-351).

Powyższe ustalenia faktyczne w pełni uzasadniają ocenę, iż powód był aktywnie zaangażowany w życiu społecznym i politycznym na arenie krajowej od lat dziewięćdziesiątych do 2010 roku włącznie.

W takim kontekście faktycznym należy następnie ocenić treść i wymowę filmu „(...) . Sprawa B. B.”.

Co do zamieszczonych tam danych osobowych powoda – Sąd Apelacyjny podziela dokonaną ocenę Sądu Okręgowego, z następującą dodatkową argumentacją: poczynając od publicznego wystąpienia na forum sejmowym ówczesnego Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, publicznych wypowiedzi m.in. ówczesnego Przewodniczącego Sejmowej Komisji Śledczej R. K., publikacji danych osobowych na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Kancelarii Sejmu RP, powód był nie tylko osoba powszechnie znaną, ale i powszechnie znany był fakt, iż był on świadkiem w postępowaniu karnym.

Nie wymaga szerszego omówienia waga i znaczenie tego postępowania karnego, gdzie znajdowała odbicie w skali całego kraju problematyka korupcji w elitach władzy, zaś szczególnej wymowie w sferze odbioru społecznego nadała tej sprawie śmierć B. B.. Była to wówczas jedna z najważniejszych i bez wątpienia najbardziej znanych i budzących ogromne emocje i publiczne zainteresowanie spraw w Polsce.

W takich okolicznościach nie tylko prawem ale i obowiązkiem szeroko rozumianych środków masowego przekazu (dziennikarzy) jest informowanie społeczeństwa o przebiegu i okolicznościach takiej sprawy.

Film pozwanych, stojący na granicy sztuki i publicystyki, taką właśnie informacyjną rolę spełniał – z zastrzeżeniem, że koncentrował się na osobie B. B., jedynie ubocznie odnosząc się do osoby powoda.

W filmie tym o powodzie wypowiadali się (w zasadzie jedynie ubocznie) – osoby, które w swoich wypowiedziach koncentrowały się na sprawach korupcji czy śmierci B.B. jak Z. Z., J. K. (1), J. K. (2), L. M. czy R. K.. Większość tych wypowiedzi miała miejsce podczas publicznych wystąpień takich polityków jak Z. Z., J. K. (1), J. K. (2), po części również L. M..

Rozpowszechnienie filmu nastąpiło w czasie, gdy wszelkie dane dotyczące osoby powoda jako świadka były powszechnie znane opinii publicznej.

W takich też okolicznościach fakt posiadania przez powoda statusu świadka nie należy do sfery jego życia prywatnego. Obowiązek składania zeznań w postępowaniu karnym należy do sfery obowiązków obywatelskich.

Ujawnienie faktu, że powód zeznawał w takim charakterze nie pozostawało w związku z jego życiem prywatnym, nie naruszając art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Nie stanowiło też ingerencji w życie prywatne w rozumieniu art. 17 ust. 1 (...), jak też wskazywanych w apelacji przepisów Konstytucji.

Pozwani nie naruszyli również zakazu zawartego w przepisie art. 13 ust. 2 Prawa prasowego.

Celem zakazu zawartego w tym przepisie jest ochrona interesu publicznego – wymiaru sprawiedliwości, zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego.

Przepis ten nie dotyczy takich działań, jakie wynikają z upublicznienia przedmiotowego filmu – w zakresie dotyczącym danych osobowych powoda.

Nie należał on zatem do kręgu osób chronionych tym przepisem.

Informacje zawarte w tym filmie dotyczyły ważnych spraw publicznych, komentowanych i omawianych na wszelkich forach publicznych, ze stronami internetowymi Ministerstwa Sprawiedliwości i Kancelarii Sejmu łącznie.

Zawarte zatem w filmie informacje, że powód zeznawał jako świadek nie naruszyło dóbr osobistych powoda.

Nie zostało zatem naruszone prawo prywatności powoda.

Co do zarzutów dotyczących ocen zawartych wobec powoda – są one nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny uważnie prześledził całą treść filmu. Ani jego fragmenty, ani ogólny kontekst nie uzasadnia twierdzenia przedstawionego przez powoda, że zawarta jest w tym filmie sugestia, że:

1. powód złożył zeznania w postępowaniu karnym, co było naganne;
2. powód prowadzi hulaszczy tryb życia;
3. ponosi współodpowiedzialność za śmierć B. B.;
4. był części układu mafijnego, a po złożeniu obciążających zeznań wycofał się z życia publicznego.

Fragmenty ukazujące powoda w towarzystwie innych, znanych publicznie osób w żadnym razie nie uzasadniają tezy o „hulaszczym życiu”, nie świadczy o tym również trzymany w rękę kieliszek. Kontekst sytuacyjny dotyczy obecności powoda w towarzystwie znanych postaci, a nie związku z nadużywaniem alkoholu.

Powód nie wskazuje, by w filmie znajdowały się jakiegokolwiek fragmenty sugerujące jego odpowiedzialność za śmierć B. B., czy jego udział w układzie mafijnym. Również cała wymowa filmu i kontekst sytuacyjny nie upoważnia do wysnuwania takiej tezy.

Stwierdzenie o wycofaniu się powoda z życia publicznego nie dotyka w żadnym zakresie żadnych dóbr osobistych powoda, nie zawiera elementów natury ani pozytywnej ani negatywnej, stanowi element informacyjny, obojętny z punktu widzenia prywatności powoda, czy jego dobrego imienia.

Powód nie wskazuje, w jaki sposób to stwierdzenie mogłoby naruszyć i jakie dobra osobiste powoda.

Również całkowicie nieuzasadniona jest teza powoda, jakoby wymowa filmu wskazywała na naganność postępowania powoda przez złożenie przez niego zeznań.

Sąd Apelacyjny podziela w części ocenę Sądu Okręgowego co do zamieszczenia w filmie wizerunku powoda.

Zdjęcia przedstawiające powoda w obecności M. B. stanowią część nagrania archiwalnego z archiwum (...) – K..

Powód wyraził zgodę na nagranie i publikację tego programu – zaś kontekst jest również obojętny dla powoda, stanowiąc jednocześnie element jego ówczesnej działalności politycznej (zeznania świadka P. P. k. 290-291).

Zdjęcia te, jak wynika z samych twierdzeń i zeznań powoda, zrobione były w czasie, gdy był posłem. Dotyczy to również zdjęć z udziałem D. W. i J. B. oraz w Kancelarii Prezydenta RP.

Zamieszczenie ich pozbawione jest cech bezprawności, jako że wiązały się ze sprawowaną wówczas przez powoda funkcją publiczną – posła na Sejm RP, były wykonane podczas publicznych wystąpień i spotkań powoda sprawującego wówczas funkcję posła na Sejm.

Cech takich nie posiadają natomiast zdjęcia powoda na karcie 15, 16, 17.

Zamieszczenie tych zdjęć przedstawiających powoda nie uzasadnia w żaden sposób kontekst sytuacyjny, ani treść filmu.

Pozwani w żaden sposób nie odnieśli się do tych właśnie publikacji wizerunku powoda, nie wyjaśnili, jaki był cel ich zamieszczenia. Zostało w ten sposób naruszone dobro osobiste w postaci prawa do wizerunku.

Nie stanowi zaś takiego naruszenia publikacja zdjęcia z manifestacji, w której brał udział powód (zdjęcie na k. 18 akt).

Powód brał wówczas udział w pochodzie ulicznym, był częścią zgromadzenia, co uzasadniało opublikowanie takiego zdjęcia i pozbawiało cech bezprawności.

W związku z powyższymi ustaleniami i oceną, Sąd Apelacyjny zobowiązał pozwanych do złożenia stosownego do naruszenia dóbr osobistych, oświadczenia.

Pozwani naruszyli dobra osobiste powoda w postaci prywatności i prawa do wizerunku przez rozpowszechnienie zdjęć jak na kartach 15, 16 i 17 akt.

Żądanie powoda zostało uwzględnione, zatem w około 1/2 części, o ile chodzi o roszczenie niemajątkowe.

Sąd Apelacyjny uznał, że ustalone okoliczności sprawy, sposób naruszenia i rodzaj naruszonych dóbr osobistych uzasadniają ocenę, że wraz z obowiązkiem złożenia stosownego oświadczenia, wystarczającym i adekwatnym środkiem zmierzającym do naprawienia wyrządzonej krzywdy jest zasądzenie świadczenia pieniężnego w wysokości 10.000 zł.

Kwota ta uwzględnia z jednej strony obciążenie pozwanych również kosztami publikacji oświadczenia, z drugiej zaś – stanowi adekwatne do doznanej krzywdy zadośćuczynienie dla powoda.

W tym zakresie żądanie powoda zostało uwzględnione w 1/6 i stosownie do takiego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny obciążył strony kosztami postępowania – zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 i § 10 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) oraz treści art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z tych względów orzeczono zgodnie z art. 385 k.p.c. i art. 386 § 16 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono uznając, że apelacja powoda została uwzględniona w połowie.